

**Paweł Kurowski, Błonia krakowskie,
centrum rekreacji i sportu do 1914 roku,
Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 2023,
ss. 239, ryc. 64.**

Author: Kamil Potrzuski

PL ISSN 0023-5881, e-ISSN: 2719-6496

DOI: <https://doi.org/10.23858/KHKM72.2024.1.009>

<https://rcin.org.pl/dlibra/publication/277842>

Jak cytować:

Potrzuski, K. (2024). Paweł Kurowski, Błonia krakowskie, centrum rekreacji i sportu do 1914 roku. *Kwartalnik Historii Kultury Materialnej*, 72(1), 129–136.
<https://doi.org/10.23858/KHKM72.2024.1.009>

KWARTALNIK HISTORII KULTURY MATERIALNEJ 72 (1), 2024
PL ISSN 0023-5881; e-ISSN: 2719-6496
<https://journals.iaepan.pl/khkm>
the CC BY 4.0 license (<https://creativecommons.org/licenses/by/4.0/>)
DOI: 10.23858/KHKM72.2024.1.009

PAWEŁ KUROWSKI, *Błonia krakowskie, centrum rekreacji i sportu do 1914 roku*, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 2023, ss. 239, ryc. 64.

Historia wychowania fizycznego, sportu, turystyki czy rekreacji ruchowej, a więc szeroko rozumianej kultury fizycznej, przez dziesięciolecia pozostawała w najlepszym wypadku na marginesie zainteresowań historyków. Dziejami współzawodnictwa sportowego, wykorzystywania ćwiczeń fizycznych w procesach wychowania, edukacji i socjalizacji oraz regeneracji sił poprzez aktywność cielesną zajmowały się pracownicy i pracownicy naukowcy uczelni wychowania fizycznego, którzy niezbyt często i niewystarczająco energicznie prezentowali efekty swoich badań szerokiemu środowisku, mówiąc współczesnym językiem, mainstreamowych historyków¹. Jest to jedna z przyczyn, dla których w wielu monumentalnych syntezach historii Polski wydawanych przed dekadami zupełnie nie uwzględniano historii kultury fizycznej bądź traktowano ją marginalnie². W ostatnim czasie, szczególnie w dwóch pierwszych dziesięcioleciach XXI w., tendencja ta uległa jednak zdecydowanej zmianie, a sport, rekreacja, aktywny wypoczynek nad Odrą, Wisłą i Bugiem zostały docenione jako pełnoprawne pole badawcze polskiego historyka. Jest to zresztą zgodne z nurtem zachodniej historiografii, w której już od czasów kanonicznego, wydanego po raz pierwszy w 1938 r. opracowania Johana Huizingi³ zabawa i jej formy, w tym rywalizacja sportowa, są postrzegane nie jako błaha rozrywka i opcjonalny dodatek do życia codziennego, ale jego immanentna część i ważny czynnik kulturotwórczy. W najnowszych syntezach dziejów ojczystych rozdziały dotyczące sportu są coraz obszerniejsze⁴, a monografie poświęcone historii kultury fizycznej zdobywają prestiżowe nagrody⁵. Nie miejsce tutaj na szczegółowe omawianie rozwoju historiografii współzawodnictwa sportowego, należy jednak zauważyć, że badania nad jego dziejami stanowią od dłuższego czasu również pole dociekań intensywnie eksploatowane przez historyków-regionalistów, a w ostatnich trzech dekadach powstały monograficzne prace dotyczące przeszłości sportu w dużych polskich miastach — Warszawie⁶, Katowicach (i na Górnym Śląsku)⁷, Toruniu⁸ i innych ośrodkach, a nawet pierwsze syntez regionalne, np. dotyczące Łodzi i regionu łódzkiego⁹.

Praca Pawła Kurowskiego pt. *Błonia krakowskie, centrum rekreacji i sportu do 1914 roku* wpisuje się we wskazaną powyżej tendencję, stanowiąc istotny, cenny i wartościowy przyczynek do dziejów Krakowa. W XIX stuleciu miasto to było jednym z głównych ośrodków polskiej tradycji i kultury, obok Lwowa odgrywało również rolę — co jest już wiedzą znacznie mniej powszechną — najważniejszej kolebki polskiego sportu, miejsca najdynamiczniejszego rozwoju tej dziedziny życia w jej pionierskich czasach (lata 1867–1914)¹⁰. Nie będzie specjalnym

¹ Chelmecki J. 2019.

² Czubiński A. 1975; Buszko J. 1978; Drozdowski M.M. 1979.

³ Huizinga J. 2007.

⁴ Brzoza Cz., Sowa A.L. 2006.

⁵ Kubkowski P. 2018.

⁶ Gawkowski R. 2007; Gawkowski R. 2019.

⁷ Rechowicz H. 1997.

⁸ Słowik S. 2000.

⁹ Bogusz A. 2007.

¹⁰ Chelmecki J. 2010.

ryzykiem ani przesadą stwierdzenie, że wszystko, co pojawiło się w nowoczesnym wychowaniu fizycznym i sporcie na ziemiach polskich przed odzyskaniem niepodległości (Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”, parki i ogrody sportowe dla dzieci i młodzieży szkolnej, pierwsze kluby sportowe itp.), zaistniało najwcześniej właśnie we Lwowie i/lub Krakowie. W związku z tym badania nad początkami kultury fizycznej w najważniejszym ośrodku Galicji Zachodniej są konieczne dla zrozumienia istoty wczesnych dziejów sportu polskiego.

Autor analizuje przede wszystkim historię krakowskich Błoni. Stanowiły one rozległą, położoną pomiędzy Wawelem a Kopcem Kościuszki niezagospodarowaną, łąkową przestrzeń, która od czasów średniowiecznych służyła jako pastwisko, w okresie nowożytnym zaczęła być wykorzystywana do ćwiczeń wojskowych, a w drugiej połowie XIX w. stała się miejscem rozwoju i upowszechnienia nowych fenomenów społecznych — rekreacji ruchowej, aktywnego wypoczynku, rywalizacji sportowej. Paweł Kurowski podjął, jak pisał w recenzji wydawniczej Eligiusz Małolepszy (na okładce) i z czym zdecydowanie należy się zgodzić, „problem badawczy — w zakresie historiografii sportu i rekreacji — który do tej pory w ujęciu syntetycznym nie został opracowany”. Jego książka „stanowi znaczący wkład do badań w zakresie nauk o kulturze fizycznej”, wypełnia również pewną lukę w studiach nad historią Krakowa dzięki przeprowadzonej z niespotykaną dotychczas wnikliwością analizie losów Błoni — ważnego elementu przestrzeni miejskiej stolicy Małopolski, unikatowego w skali Polski i Europy. Gdzie indziej bowiem tak blisko centrum dużego miasta znajdziemy równie dużą, w znacznym stopniu niezagospodarowaną, ale przez to niezwykle i cenną łąkę? Praca wpisuje się też w zyskujący na popularności w ostatnich dekadach nurt badań nad historią lokalną i regionalną, uprawianych nie tylko przez zawodowych historyków zatrudnionych na uczelniach i w instytucjach badawczych, ale też pracowników muzeów, bibliotek oraz innych instytucji kultury, dziennikarzy, przewodników turystycznych, a nawet pasjonatów i hobbystów — amatorów, którzy są w stanie tworzyć niezwykle ciekawe, niekiedy imponujące docieklivością badawczą opracowania fragmentów dziejów poszczególnych miast czy ziem. Tego typu studia przyczynkarskie (słowo to w tym kontekście nie ma cienia zabarwienia pejoratywnego) odgrywają ważną rolę w tworzeniu społeczności lokalnych, ich integracji, budowania patriotyzmu lokalnego i społeczeństwa obywatelskiego. W historiografii kultury fizycznej można wyodrębnić parę ich kategorii. Jedną z nich są opracowania poświęcone dziejom instytucji sportowych i ich miejscu w życiu społecznym danego miasta czy obszaru, zarówno pojedynczych klubów i stowarzyszeń sportowych¹¹, jak i całego środowiska sportowego¹². Kolejną stanowią te dotyczące historii sportowych przestrzeni miejskich i infrastruktury szeroko rozumianej kultury fizycznej¹³. Monografia Pawła Kurowskiego wpisuje się niejako w oba te nurty. Przedstawiono w niej zmienne losy krakowskich Błoni od średniowiecza do wybuchu I wojny światowej (ze szczególnym uwzględnieniem drugiej połowy XIX stulecia i pierwszych dwóch dekad rozumianego chronologicznie wieku XX), ale też historię założonego tam w 1889 r. Parku Dra Henryka Jordana (dalej: Park Jordana), dzieje krakowskiego gniazda Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” (powstałego w 1885 r.) oraz Towarzystwa Międzynarodowego Wyścigów Konnych i Galicyjskiego Klubu Jazdy Panów — gospodarzy urządzanego na Błoniach w 1890 r. toru wyścigów konnych. Już z tego względu praca ta niewątpliwie zasługiwała na opublikowanie, a dzięki zaangażowaniu wydawcy — Domu Wydawniczego Elipsa — ujrzała światło dzienne w efektownej szacie graficznej, bogato ilustrowana rycinami i fotografiami pochodzącymi z krakowskich archiwów, prasy i innych źródeł. Wydawcy udało się ustrzec błędów redakcyjnych

¹¹ Gawkowski R., Wiśniewski J. 2017; Drozdek-Małolepsza T., Małolepszy E. 2021; Krawczyński G. 2022.

¹² Wiczorek R. 1968; Wiczorek R. 1969; Laskiewicz H. 1998.

¹³ Potrzuski K. 2023.

i korektorskich — znajdują się one w pracy w kilku zaledwie miejscach i w żaden sposób nie rzutują na obraz całości. Na ogólną ocenę nie wpływa również brak choćby orientacyjnej datacji dwóch publikowanych fotografii pochodzących z Archiwum Narodowego w Krakowie (ryc. 5 i 12 na s. 38 i 55), jednak w tym przypadku należałoby wymagać od Autora, aby ustalił przynajmniej ich przypuszczalną datę powstania. Publikacja nie zawiera indeksu osobowego ani rzeczowego, co niektórym Czytelnikom może nieco utrudnić wyszukiwanie w niej konkretnych, precyzyjnych informacji, jednak jest to suwerenna decyzja Autora i wydawcy, do której mają prawo (usprawiedliwiona być może faktem, że całość jest również dostępna online w formacie pdf w Biuletynie Informacji Publicznej AWF Kraków).

Praca Kurowskiego napisana została przystępnym językiem i dobrą polszczyzną. Zdarzają się w niej jedynie drobne potknięcia, choćby pojawiające się w kilku miejscach błędy powtórzeniowe, jak np. na s. 25: „rozwój przedstawień cyrkowych i coraz większa ich popularność przypadały na czas od połowy XIX w. [...] Cyrk w części Plant graniczących z zamkiem na Wawelu rozkładała tam m.in. trupa cyrkowa Teodora Sidolego”. Zastrzeżenia można mieć też do sformułowań mających znamiona przypisywania bytom nieożywionym cech ludzkich, jak np. w kontekście przywoływania komentarzy prasowych na s. 70: „Nowa Reforma odnotowała postępujące w powstającym parku prace oraz opisała teren wystawowy”. Jest to maniera niestosowana już raczej we współczesnej humanistyce. Należy jednak jeszcze raz podkreślić, iż mimo drobnych uchybień praca stanowi wartościowe dla historiografii Krakowa oraz dziejów polskiej kultury fizycznej osiągnięcie, choć pewnym nietaktem jest, kiedy Autor sam ocenia tak swoje studium, *vide* uwaga „co pozwoliło na nowatorskie ujęcie tematu dziejów kultury fizycznej, a ponadto stanowi wkład w historię miasta” (s. 11). Momentami monografia ta pozostawia jednak znaczny niedosyt.

Opracowanie opiera się na imponującym materiale źródłowym. Autor przeprowadził kwerendę w dziewiętnastu zespołach dokumentów różnego typu zlokalizowanych w pięciu oddziałach Archiwum Narodowego w Krakowie. Przejrzał on również zbiory krakowskich bibliotek, muzeów, kolekcje prywatne (np. należąca do Dobiesława Dudka), a także analizował źródła przechowywane w instytucjach ogólnopolskich, jak Biblioteka Narodowa czy Narodowe Archiwum Cyfrowe. Przygotowując rozprawę, Kurowski korzystał z dwudziestu ośmiu tytułów prasy krakowskiej, ale także lwowskiej i warszawskiej, dwudziestu trzech pamiętników i trzydziestu siedmiu źródeł drukowanych innego typu (broszury, albumy, przewodniki turystyczne), nie wspominając już o licznych opracowaniach stanowiących literaturę przedmiotu. Baza źródłowa pracy jest obszerna, adekwatna, a umiejętnie stosowane cytaty źródłowe — prasowe czy zaczerpnięte z pamiętników — pozwalają na ożywienie i zdynamizowanie narracji. Wątpliwości może budzić fakt, iż Autor nie zdecydował się na modernizację pisowni fragmentów źródłowych, co w odniesieniu do polszczyzny z drugiej połowy XIX i pierwszej połowy XX w. jest dość powszechną praktyką. Sformułowania takie jak „plantacye”, „okazy” itd. czy archaiczne zasady stosowania pisowni nie z liczebnikami (np. „nie wielu” — s. 208) byłyby zapewne łatwiejsze w odbiorze, gdyby ich ortografia została poddana uwspółcześnieniu. Poważniejszym niedostatkiem jest jednak to, że w pracy brakuje choćby krótkiego rozdziału metodologicznego. Czytelnik, który chciałby wykorzystać doświadczenia Kurowskiego, np. przygotowując monografię innej przestrzeni sportowej Krakowa, nie znajdzie wskazówek dotyczących poszukiwania, doboru i selekcji źródeł. Autor przejrzał bardzo wiele tytułów prasowych, nie zdradza jednak, czy podczas kwerendy korzystał z pomocy bibliograficznych (a jeśli tak, to jakich), czy wyszukiwał swoje źródła w sposób tradycyjny, czy też posiłkował się zdigitalizowanymi materiałami przechowywanymi w repozytoriach cyfrowych, ani z jakich mechanizmów korzystał, aby etap heurystyki przebiegał sprawnie i efektywnie. Te same zastrzeżenia można odnieść do pozostałych typów źródeł, którymi posłużył się Kurowski. Po lekturze książki Czytelnik ma bardzo ograniczoną wiedzę, w jaki sposób badacz dotarł do

materiału źródłowego i jakie ewentualnie problemy przewyciężył na drodze do jego odnalezienia i uporządkowania. Należy wyrazić żal, że Autor, który konsekwentnie skupia się na rekonstrukcji pewnego wycinka historycznej rzeczywistości, nie zdecydował się na niewielkie odejście od przyjętej przez siebie konwencji i nie przygotował krótkiego rozdziału poświęconego badanym źródłom oraz metodom ich wyszukiwania i analizy.

Ogólnym zastrzeżeniem dotyczącym pracy Kurowskiego jest fakt, iż nie podjął on nawet próby interpretacji materiału źródłowego w odniesieniu do kobiet, mniejszości narodowych i etnicznych czy przedstawicieli nieuprzywilejowanych klas społecznych. Nie znajdziemy w tej monografii choćby zarysu analizy dotyczącej kwestii dostępności samych Błoi i systematycznie powstającej tam infrastruktury oraz oferty aktywności przygotowanej dla dziewcząt i kobiet (konkluzja, iż paleta zajęć wychowania fizycznego dla dziewczynek i chłopców w Parku Jordana różniły się od siebie oraz że dla dziewcząt przeznaczona była inna część ogrodu, wydaje się tu niewystarczająca). Nie udzielono odpowiedzi, czy i jak różniła się percepcja Błoi i działających tam instytucji np. w przypadku ucznia i uczennicy z krakowskiej szkoły powszechnej tudzież gimnazjum (a przecież inaczej mogli oni patrzeć choćby na omawiane na s. 208 pokazy lotów balonem przygotowane przez aeronautkę „miss Margueritte”). Kurowski pozwala się „wypowiedzieć” tylko niewielu bywalczyniom Błoi czy innych przestrzeni rekreacyjnych Krakowa (jeden z wyjątków to wspomnienie znanej pisarki Magdaleny Samozwaniec, córki Wojciecha Kossaka i siostry Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej o dziecięcych wyścigach na modnych wówczas wrotkach urządzanych na chodnikach i na Plantach — s. 27; inny, niezwykle ciekawy, dotyczy nagabywania cyklistek przez żołnierzy ćwiczących na łąkach Błoi — s. 39), a cytowane zapisy pamiętnikarskie są głównie autorstwa mężczyzn. Nie jest to zgodne ze współczesnymi trendami w historiografii, w której coraz więcej miejsca poświęca się kobietom i ich roli w różnych aspektach życia w dziejach. Oczywiście taki rozkład akcentów w pracy może wynikać z charakteru dostępnej bazy źródłowej, jednak jeśli jest tak w rzeczywistości, powinno to zostać przez Autora jednoznacznie wskazane. Tymczasem pytanie o kwestię płciowego uwarunkowania postrzegania przestrzeni krakowskich Błoi schyłku XIX w. nie zostało przez Kurowskiego w zasadzie w ogóle postawione. Podobny niedosyt budzi całkowite pominięcie kwestii ich dostępności dla młodzieży etnicznie niepolskiej. W całej pracy Kurowskiego bodajże tylko raz (s. 181) zostali wspomniani Żydzi, którzy w 1914 r. stanowili blisko 25% ludności Krakowa. Próżno szukać na kartach *Błoi krakowskich*... informacji np. o tym, jak liczni byli oni wśród odwiedzających Park Jordana czy rozpoczynających przygodę z piłką nożną w barwach kosmopolitycznej Cracovii, a później również żydowskich Makkabi i Jutrzenki. A przecież to właśnie zawodnik tej ostatniej, krakowski Żyd i reprezentant Polski Józef Klotz strzelił pierwszą historyczną bramkę dla reprezentacji w zwycięskim meczu ze Szwecją w 1922 r. Niewiele znajdziemy informacji o formalnych i nieformalnych barierach utrudniających ludności żydowskiej partycypację w rodzącym się krakowskim sporcie, a pewne obserwacje (np. o prawicowym, patriotyczno-narodowym charakterze Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”) nie są przedstawione *expressis verbis* i mniej uważny lub słabiej obeznany w politycznych aspektach dziejów kultury fizycznej Czytelnik może ich nie dostrzec. Nawet stosunkowo najlepiej zaznaczone aspekty klasowe (np. informacja o dostępności Parku Jordana dla młodzieży rzemieślniczej i robotniczej czy konstatacje o elitarnym charakterze towarzystw wyścigowych mających siedzibę na Błoniach) również nie zostały w pracy należycie rozwinięte.

Wydaje się, że omawiana monografia mogłaby znacząco zyskać, gdyby Autor zdecydował się na choćby krótkie, syntetyczne przedstawienie dalszych losów powstałych na Błoniach obiektów sportowo-rekreacyjnych, których historię analizuje wnikliwie tylko do momentu wybuchu I wojny światowej. Dotyczy to zwłaszcza Parku Jordana, który istnieje do dziś i jako ogólnodostępny park miejski bogato wyposażony w infrastrukturę sportową (boiska, bieżnie, skocznie, górkę saneczkową) i rekreacyjną (aleje spacerowe, place zabaw, brodzik) wciąż,

przynajmniej częściowo, pełni pierwotne funkcje. Znacząco wzbogaciłoby pracę zarysowanie jego historii w okresach: międzywojennym, okupacji hitlerowskiej, PRL i po transformacji ustrojowej, aby Czytelnik miał wyobrażenie o ewolucji tej kolebki sportu polskiego. Można było to zrobić, opierając się tylko na literaturze przedmiotu (jak np. opracowania Joanny Torowskiej¹⁴). Podobnie wskazane byłoby obszerniejsze omówienie losu toru wyścigów konnych, który po 1914 r. nie był już używany, okoliczności jego parcelacji i zabudowy, w tym powstania na tym terenie stadionu TS Wisła Kraków. Oczywiście Autor miał prawo dokonać narracyjnego „ostrego cięcia”, gdyż wyraźnie zaznaczył, nawet w tytule, że cezurą jego badań jest rok 1914. Jego praca mogłaby jednak znacząco zyskać na wzbogaceniu jej o zarys sportowej historii Błonia po 1914 r.

Opracowanie Kurowskiego poświęcone jest wyłącznie kolebce sportu i rekreacji w Krakowie. Autor nie pokusił się o choćby próbę komparatystycznej analizy historii aktywności sportowej na Błoniach krakowskich i w analogicznych miejscach innych dużych miast polskich, odgrywających pionierską rolę w rozwoju nowoczesnej kultury fizycznej. Mam tu na myśli przede wszystkim obiekty Towarzystwa Zabaw Ruchowych założonego z inicjatywy Eugeniusza Piaseckiego we Lwowie oraz kompleks Ogrodów im. Wilhelma Ellisa Raua w Warszawie. Szkoda, gdyż porównania takie — gdyby zostały dokonane przy analogicznej dbałości o rozległość i reprezentatywność kwerendy źródłowej — mogłyby rzucić światło na pewne interesujące, niekiedy niedostrzegane, paralele w ewolucji sportu na terenie ziem polskich różnych zaborów. Wszak na warszawskiej Agrykoli (Ogród Raua w Parku Sobieskiego) mniej więcej w tym samym czasie co na Błoniach lądowały samoloty, wznosiły się w powietrze balony, a formowane *ad hoc* „podwórkowe” drużyny piłkarskie z czasem przekształcały się w najstarsze kluby sportowe syreniego grodu¹⁵. Analiza porównawcza rozwoju infrastruktury sportowej w okresie pionierskim (1867–1914) w wybranych polskich miastach pozostaje więc nadal postulatem badawczym.

Niezależnie od tych generalnych uwag i refleksji nawet nie tyle o niedostatkach samej pracy, co raczej o jej nie w pełni wykorzystanym potencjale, należy odnieść się do pewnych kwestii szczegółowych. Być może są to drobiazgi, ale drobiazgom nie należy lekceważyć, gdyż to właśnie z nich składa się doskonałość, a ona drobiazgiem nie jest. Pierwszy rozdział pracy Kurowskiego traktuje o wyburzeniu w pierwszej połowie XIX w., na mocy dekretu cesarza Franciszka II, średniowiecznych murów Krakowa i stworzeniu pierwszego w dziejach ośrodka parku miejskiego, a więc słynnych Plant. Prace prowadzono w latach 1809–1820, a więc już w czasach administracji Księstwa Warszawskiego i Wolnego Miasta Krakowa. Autor przekonująco rekonstruuje tu celowość takiego posunięcia, wątpliwości i spory dotyczące jego zasięgu, a także zmiany w życiu społecznym i aspiracjach krakowian po jego realizacji. Kurowski sugestywnie prowadzi nas do rzetelnie uwiarygodnionej konkluzji, że gdyby nie Planty, nie narodziłyby się nowoczesne Błonia — to właśnie istnienie tego najstarszego, otwartego i publicznego terenu rekreacyjno-wypoczynkowego zrodziło wśród mieszkańców Krakowa przeświadczenie o walorach tego typu „zielonej” infrastruktury miejskiej. Drobnymi uwagami do rozdziału pierwszego dotyczą sformułowań takich jak „wszyscy obywatele Krakowa musieli obowiązkowo szkolić się w zakresie sztuki władania bronią i w systemie obrony fortyfikacji” (s. 14). Odnosi się ono do działalności krakowskiego bractwa kurkowego, ale budzi przynajmniej dwa zastrzeżenia. Otóż — w świetle obecnej wiedzy o bractwach kurkowych¹⁶ nie zrzęszaly one każdego „obywatela miasta”. Nawiasem mówiąc, użycie tego pojęcia wymagałoby od Autora doprecyzowania, jak je rozumie w kontekście epoki — wszak inaczej można je definio-

¹⁴ Torowska J. 2006.

¹⁵ Gawkowski R. 2005.

¹⁶ Ordyłowski M. 2005.

wać w odniesieniu do czasów przednowoczesnych, inaczej zaś do XIX w. Należy też zauważyć, że bractwa kurkowe zrzeszały przedstawicieli poszczególnych cechów, którzy nie musieli orientować się w „systemie obrony fortyfikacji”, ale nauczyć się obsadzać wybrany fragment murów miejskich w razie oblężenia czy konfliktu. Jeśli odnosimy się już do zamierzchłej historii form współzawodnictwa sportowego, to zwraca uwagę błędne przywołanie przez Kurowskiego pewnej staropolskiej gry. Chodzi o szermierkę z użyciem drewnianych kijów „palcatów”, a więc „potykanie się w palcaty”, które Kurowski błędnie przytacza jako „paleaty” (s. 73). Błąd ten być może jest efektem zwykłego drukarskiego chochlika, jestem jednak przekonany, że jego wskazanie nie świadczy o małoduszności i złośliwości recenzenta, ale jest przejawem troski o pamięć polskiego dziedzictwa form aktywności ruchowej. Sprzeciw budzi użycie sformułowania „po trzecim rozbiore Polski miasto Kraków znajdowało się pod okupacją cesarstwa austriackiego” (s. 15). Okupacja to przecież stan tymczasowy, związany z tworzeniem z definicji nietrwałej administracji charakterystycznej dla konfliktów zbrojnych. Kraków w 1795 r. nie znalazł się pod okupacją, a został trwale włączony w struktury państwowe monarchii Habsburgów. Paweł Kurowski nie jest też w pełni konsekwentny, używając terminologii odnoszącej się do Parku Jordana na krakowskich Błoniach. Kilukrotnie (np. s. 64 i 65) posługuje się sformułowaniem „Miejski Park imienia dr. Henryka Jordana”, co nie jest zasadne, gdyż utworzenie i rozwój tej infrastruktury były osobistym dziełem samego krakowskiego lekarza i społecznika. Park nie był terenem pod jego ulotnym patronatem, ale osobistym, autorskim dziełem tego pioniera nowoczesnego, realizowanego angielskimi metodami wychowania fizycznego na ziemiach polskich. W tym sensie Park Jordana, przynajmniej w pierwszym okresie działalności, w latach 1889–1907, tj. od założenia do śmierci jego twórcy, wyraźnie różni się od Ogrodów im. Wilhelma Ellisa Raua w Warszawie. Ogrody te, które odegrały istotną rolę w pionierskim okresie rozwoju sportu stołecznego (największy z nich — Agrykola — do dziś pełni pierwotne funkcje) zostały ufundowane ze środków, które ten bogaty przemysłowiec niemieckiego pochodzenia, współwłaściciel fabryki metalurgicznej Lilpop, Rau i Loewenstein, zapisał na rzecz wspierania młodzieży w testamencie. Urządzono je już po jego śmierci, a więc nie stanowią jego dzieła *sensu stricto*, w przeciwieństwie do Parku na Błoniach, który jest osobistym dokonaniem — i zapewne życiowym *opus magnum* — H. Jordana. Nieścieszność ta jest o tyle zagadkowa, że już na s. 73 w tytule podrozdziału Kurowski wprowadza bardziej zasadny termin „park Jordana” („Działalność Parku Jordana w latach 1889–1907”) i wielokrotnie stosuje go w dalszej części pracy. Ponadto publikuje źródłową fotografię (ryc. 16) oraz rycinę (ryc. 17), z których analizy wynika jednoznacznie, że w ostatniej dekadzie XIX w. park nie nosił imienia Jordana, a jedynie był identyfikowany z tym lekarzem jako jego twórcą. Współcześnie obszar ten, liczący ok. 21 ha, rzeczywiście nosi nazwę „Park Miejski im. dr. Henryka Jordana” (o momencie przemianowania parku i ukształtowania się jego obecnej nazwy nie wspomina ani Autor, ani badaczka parku Joanna Torowska¹⁷), jednak używanie tego określenia w odniesieniu do przełomu XIX i XX w. wydaje się nieuzasadnione. Wątpliwości budzi również sformułowanie „sport jeździecki”, zwłaszcza w kontekście wyścigów konnych (s. 130). Jak słusznie zauważa sam Kurowski, wyścigi konne, uruchomione na krakowskich Błoniach po 1890 r., pełniły różnorodne funkcje. Stanowiły one sprawdzian selekcyjny w hodowli wierzchowców, były wydarzeniem towarzyskim, integrującym głównie wyższe sfery Krakowa, dawały okazję realizacji pasji hazardowych. Dyskusyjnym jest jednak, czy można je uznać za formę sportu we współczesnym rozumieniu tego słowa. Od Autora publikacji z zakresu kultury fizycznej oczekiwałbym wyraźnego rozróżnienia pomiędzy jeździectwem, którego przynależność do świata sportu (w tym rodziny sportów olimpijskich) jest oczywista, a wyścigami konnymi, które stanowią wprawdzie ważne zjawisko społeczno-kulturowe, ale — jak się wydaje — raczej na marginesie świata

¹⁷ Torowska J. 2006.

sportu, jeśli nie całkowicie poza nim. I wreszcie ostatnią wątpliwością terminologiczną jest używanie pojęć „zawodowstwo”, „sport zawodowy” czy „profesjonalizacja” w odniesieniu do piłki nożnej przed 1914 r. O ile zapewne od bardzo wczesnego etapu rozwoju nowoczesnego sportu w Polsce stawało się jasne, iż osiągnięcie w nim większych sukcesów związane jest z poświęceniem tej aktywności czasu i racjonalnym treningiem, a profesjonalizacja umożliwia podniesienie poziomu sportowego, o tyle zastosowanie terminu „sport zawodowy” w przypadku jakiegokolwiek dyscypliny przed 1914 r. wydaje się zdecydowanie nieuzasadnione (nawet jeśli takie sformułowania padają w źródłach — np. s. 182). Dotyczy to także piłki nożnej, w której profesjonalizacja zachodziła relatywnie najwcześniej. Nie miejsce tu na szczegółową analizę historycznych sporów o „profesjonalizm” i „amatorstwo” w sporcie, które przez kilkadziesiąt lat stanowiły jeden z najważniejszych aspektów prac Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego, niemniej, nawet jeśli posłużylibyśmy się pojęciem „zawodowiec” w najbardziej potocznym znaczeniu — jako ktoś zdobywający całość lub większość środków do życia z tytułu uprawiania sportu — trudno byłoby znaleźć kogoś takiego w Krakowie przed 1914 r. Te czasy to jeszcze nie epoka sportu profesjonalnego i zawodowego.

Reasumując, mimo pewnych słabości i uchybień, a także nie w pełni wykorzystanego potencjału, praca Kurowskiego jest niezwykle cenną pozycją w historiografii wychowania fizycznego i sportu, ważnym wkładem do poznania tej wciąż jeszcze niedostatecznie docenianej dziedziny życia społecznego. Autor analizuje w niej dzieje jednej z najważniejszych przestrzeni kultury fizycznej w historii ziem polskich, w której, jak w soczewce, skupiają się wszystkie tendencje rozwojowe ówczesnego wychowania fizycznego, sportu i rekreacji. Należy z satysfakcją odnotować pojawienie się tej pozycji na rynku oraz życzyć Autorowi, aby w swoich dalszych badaniach odkrywał kolejne karty historii sportu krakowskiego.

dr Kamil Potrzuski

Katedra Nauk Humanistycznych i Społecznych

Wydział Wychowania Fizycznego

Akademia Wychowania Fizycznego Józefa Piłsudskiego w Warszawie

kamil.potrzuski@awf.edu.pl

© <https://orcid.org/0000-0001-6798-7629>

BIBLIOGRAFIA

- Bogusz Andrzej. 2007. *Dawna Łódź sportowa 1824–1945*, Łódź.
- Brzoza Czesław, Sowa Andrzej Leon. 2006. *Historia Polski 1918–1945*, Kraków.
- Buszko Józef. 1978. *Historia Polski*, [3], 1864–1948, Warszawa.
- Chelmecki Jerzy. 2010. *Etapy rozwoju sportu na ziemiach polskich na przełomie XIX i XX wieku*, [w:] *Społeczno-edukacyjne oblicza współczesnego sportu i olimpizmu. Aktywność fizyczna dzieci, młodzieży i dorosłych na przełomie XX i XXI wieku*, red. J. Nowocien, J. Chelmecki, Warszawa, s. 381–398.
- Chelmecki Jerzy. 2019. *Stan badań nad historią sportu w Warszawie*, [w:] *Sport warszawski w służbie Niepodległej. 140 lat sportu w Warszawie — 100 lat sportu w Polsce*, red. J. Chelmecki, S. Wilk, Warszawa, s. 11–24.
- Czubiński Antoni. 1975. *Oświata, nauka, kultura w dwudziestoleciu międzywojennym*, [w:] *Dzieje Polski*, red. J. Topolski, Warszawa, s. 746–757.
- Drozddek-Małolepsza Teresa, Małolepszy Eligiusz. 2021. *Zarys dziejów Gminnego Ludowego Klubu Sportowego Pogoń 1947 Kłomnice (1947–2021)*, Poznań.
- Drozdowski Marian Marek. 1979. *Kultura narodowa 1918–1939*, [w:] *Zarys historii Polski*, red. J. Tazbir, Warszawa, s. 657–668.
- Gawkowski Robert. 2005. *KS „Korona” Warszawa. Meandry dziejowe jednego z najstarszych klubów Warszawy*, [w:] *Z dziejów kultury fizycznej w Polsce*, red. S. Zaborniak, Rzeszów, s. 268–282.

- Gawkowski Robert. 2007. *Encyklopedia klubów sportowych Warszawy i jej najbliższych okolic w latach 1918–39*, Warszawa.
- Gawkowski Robert. 2019. *Akademicki sport XX-wiecznej Warszawy*, Poznań.
- Gawkowski Robert, Wiśniewski Jacek. 2017. *Sportowe dzieje Ursusa*, Warszawa.
- Huizinga Johan. 2007. *Homo ludens. Zabawa jako źródło kultury*, Warszawa.
- Krawczyński Grzegorz. 2022. *RKS Sarmata Warszawa. Sto lat piłki nożnej 1921–2021*, Warszawa.
- Kubkowski Piotr. 2018. *Sprężysci. Kulturowa historia warszawskich cyklistów na przełomie XIX i XX wieku*, Warszawa.
- Laskiewicz Henryk. 1998. *Kultura fizyczna na Wileńszczyźnie w latach 1900–1939. Zarys monograficzny dziejów*, Szczecin.
- Ordyłowski Marek. 2005. *Bractwa Kurkowe*, [w:] Marek Ordyłowski, *Szkice z dziejów kultury fizycznej*, Zielona Góra, s. 27–37.
- Potrzuski Kamil. 2023. *Infrastruktura sportowa międzywojennej Warszawy*, Warszawa.
- Rechowicz Henryk. 1997. *Sport na Górnym Śląsku do 1939 roku*, Katowice.
- Słowik Sławomir. 2000. *Polskie życie sportowe w Toruniu w okresie międzywojennym 1920–1939*, Toruń.
- Torowska Joanna. 2006. *Park im. dra Henryka Jordana w Krakowie*, Kraków.
- Wieczorek Ryszard. 1968. *Działalność klubów sportowych m. Poznania w latach 1918–1939*, „Roczniki Naukowe Wyższej Szkoły Wychowania Fizycznego w Poznaniu”, 15, s. 23–71
- Wieczorek Ryszard. 1969. *Działalność klubów sportowych m. Poznania w latach 1918–1939*, „Roczniki Naukowe Wyższej Szkoły Wychowania Fizycznego w Poznaniu”, 18, s. 181–203.